

Łukaszewicz i Ikonowicz bronią rolnika przed lichwiarzem

4 września 2015

Piotr Ikonowicz oraz Olgierd Łukaszewicz ruszają na ratunek rolnikowi zadłużonemu w lombardzie. W piątek 4 września odwiedzą go w rodzinnej wsi. Tomasz Jaśkiewicz popadł w długi bo... chciał zmodernizować gospodarstwo.

Jego tragedia zaczęła się w 2011 r. kiedy kupił ciągnik na kredyt zaciągnięty we frankach szwajcarskich. Niestety, ze względu na nagły skok kursu tej waluty spłata rat przewyższyła jego możliwości finansowe. Widmo utraty ciągnika – narzędzia, dzięki któremu utrzymywał rodzinę – zmusiło go do szukania ratunku w szczecińskim lombardzie. Pożyczył 35 tys. zł – na lichwiarskich zasadach. Musiał wpisać kwotę 100 tys. zł w charakterze gwarancji dla pożyczkodawcy niezależnie od tego, że zastawem było gospodarstwo. Zobowiązał się, że spłaci dług w ciągu roku, ale tego nie zrobił, bo wybuchł spór o faktyczną wysokość długu. Lichwiarz żądał 100 tys. zł a jednocześnie zabrał Jaśkiewiczowi majątek. Rolnik zgłosił się do prokuratury, która jednak odmówiła wszczęcia śledztwa. Łukaszewicz zaproponował mu pomoc.

Prezes ZASP szukał wsparcia w Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej. Razem z Piotrem Ikonowiczem odkryli, że szczeciński lichwiarz ma na sumieniu wiele ofiar. Jedną z nich jest Maria G., szczecinianka, mająca zapłacić 358 tys. zł odsetek od – jak się okazuje – niezaciągniętego długu.

Wskutek wczorajszej interwencji sprawą Tomasza Jaśkiewicza zajęła się Prokuratura Generalna.

Autorstwo: MZB

Źródło: Strajk.eu